

Sygn. akt V KK 324/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 listopada 2013 r.  
sprawy **R. J.**  
skazanego z art. 297 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 5 marca 2013 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.  
z dnia 7 listopada 2012 r.

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. w zakresie zarzutów 1 i 2 kasacji - oddalić kasację jako oczywście bezzasadną,**
- 2. w zakresie zarzutu 3 kasacji - pozostawić kasację bez rozpoznania,**
- 3. obciążyć kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego R. J.**

### UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym, a częściowo niedopuszczalna z mocy ustawy.

W kasacji zarzucono:

- rażące naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., przejawiające się w uznaniu, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z

billingów telefonu należącego do oskarżonego na okoliczność ustalenia, czy miał miejsce kontakt SMS-owy między oskarżonym a świadkiem, jest nieprzydatny do ustalenia wnioskowanej okoliczności;

- rażąco naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez całkowicie bezpodstawną akceptację przez Sąd II instancji dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, w sytuacji, gdy ocena ta nie opiera się na całokształcie ujawnionych okoliczności, a w szczególności zupełnie pomija okoliczności korzystne dla oskarżonego, a nadto, niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga na jego niekorzyść;

- orzeczenie względem skazanego kary rażąco niewspółmiernej, poprzez orzeczenie pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż Sądowi.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Przed wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które były uprzednio podnoszone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie pozornie tylko odnosi się do wad postępowania odwoławczego, w istocie zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Skarżącemu przypomnieć należy nadto, że podstawą kasacji powinno być naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, a nie samo nieuwzględnienie zarzutów apelacji.

Jeśli chodzi o pierwszy z kasacyjnych zarzutów, odnosi się on do poprawności postępowania Sądu Rejonowego i był przedmiotem kontroli odwoławczej, co więcej, został przez Sąd Okręgowy rozpoznany w sposób rzetelny i wnikliwy (s. 9-10 uzasadnienia wyrok SO). Sąd Najwyższy podziela pogląd, że wobec możliwości wysłania przez skazanego do świadka M. P. wiadomości SMS-owej z dowolnego numeru telefonu, badanie pod tym kątem billingów telefonu skazanego nie pozwalało przyjąć, że takiej wiadomości nie wysłał; dowód z billingów telefonu skazanego był więc nieprzydatny do stwierdzenia badanej okoliczności.

Oczywiście bezzasadny jest też drugi zarzut kasacji. Po pierwsze, tylko pozornie odnosi się on do poprawności postępowania odwoławczego, w istocie kwestionuje bowiem ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji; po drugie jest zupełnie dowolny, nie wskazuje bowiem na czym miałyby polegać naruszenie prawa przez Sąd odwoławczy. Nie może być skutecznym zarzutem kasacyjnym twierdzenie, że nie dano wiary okolicznościom korzystnym dla skazanego, bez wskazania, o które chodzi, ani dlaczego uznanie ich za niewiarygodne jest sprzeczne z zasadami oceny dowodów. Również twierdzenie o naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie może być traktowane poważnie, skoro nie wskazał obrońca w kasacji, które to niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnięto z naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. Taka metoda stawiania zarzutów kasacyjnych sugeruje, że skarżący dopatruje się naruszenia prawa w samym tylko przypisaniu skazanemu sprawstwa i winy, a takie myślenie jest dla Sądu Najwyższego niedorzeczne.

W końcu w kasacji zawarto zarzut rażącej niewspółmierności kary, który jest niedopuszczalny, jeśli nie jest połączony z zarzutem rażącego naruszenia prawa. Jak wskazano bowiem w wyroku SN z 3 listopada 1999 r. (IV KKN 206/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 15) w kasacji "wolno twierdzić, iż kara jest niewspółmierna pod warunkiem jednak, że zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze".

Sąd Najwyższy nie znalazł ponadto podstaw do uwzględnienia wniosku o zwolnienie skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego. Wobec faktu uiszczenia przez skazanego opłaty od kasacji, Sąd Najwyższy uznał, że

poniesienie kosztów postępowania kasacyjnego również leży w granicach finansowych możliwości skazanego.

W powyższych względów orzeczono jak w sentencji.